

Nie pozwólcie zginąć żubrom !

Polscy przyrodnicy napisali list do premier Ukrainy Julii Tymoszenko. Apelują w nim, by nie pozwoliła na bezkarne zabicie żubrów. W ciągu ostatnich 15 lat zginęło dwie trzecie ukraińskiej populacji króla puszczy.

Uczestnicy konferencji



Polscy naukowcy i leśnicy byli poruszeni wiadomościami, jakie usłyszeli od swoich ukraińskich kolegów. Ivan Parnikoz, Vladimir Borejko i Vladimir Sesin wystąpili podczas zakończonej w środę w Cisnej konferencji „Żubr w sieci Natura 2000”. Kiedy omawiali przyczyny i konsekwencje drastycznego spadku liczebności żubra na Ukrainie, słuchaczom szeroko otwierały się oczy ze zdumienia.

W 1992 r. na Ukrainie żyło prawie 700 żubrów. Dzisiaj jest ich najwy-

żej 250. Brak systemowej ochrony tego gatunku i komercyjne polowania pod płaszczykiem odstrzałów selekcyjnych, to główne przyczyny żubrzej zapaści. – Ten stan mógłby być chociaż nieco lepszy, gdyby nie powszechne kłusownictwo – twierdzą naukowcy. – W przygranicznym pasie z Polską strzela się do wszystkiego, co chodzi na czterech nogach, również do zwierząt przechodzących niekiedy przez San na wschodnią stronę.

Przyrodnikom z Polski bardzo zależy na odbudowie populacji żubrów na Ukrainie. Chodzi o to, by Polska, Ukraina i Słowacja wspólnie przyczyniały się do ochrony tego pięknego zwierza, którego zazdroszczą nam wszystkie kraje zachodniej Europy. **KP**

Fot. Krzysztof Potaczała

